

„GALICYJSKA” KULTURA POLITYCZNA JAKO DZIEDZICTWO KLASOWEJ MOBILIZACJI POLITYCZNEJ

Zagadnienie postkomunistycznej „galicyjskiej” kultury politycznej jest przedmiotem żywej dyskusji w polskiej literaturze politologicznej i socjologicznej już od 1989 roku, kiedy w pierwszych półwolnych wyborach tereny byłego zaboru austriackiego okazały się historycznym regionem o największej w Polsce frekwencji wyborczej i najwyższym stopniu poparcia dla Solidarności¹. W miarę jak wybory i referenda, jak również sondaże i inne źródła danych potwierdziły specyfikę Galicji jako najbardziej „prawicowego” oraz religijnie i socjalnie zintegrowanego regionu historycznego Polski, pojawiły się próby szerszej interpretacji tego zjawiska. Z grubsza, *debata galicyjska* przybrała klasyczną formę, w której tezy o charakterze „strukturalnym”, odwołujące się do współczesnych realiów socjoekonomicznych tego regionu (wysoki stopień społecznej integracji i „zasiedziałości” jego mieszkańców, specyficzna struktura ekonomiczna i wysoka religijność jako funkcja ogólnego „tradycjonalizmu” regionu), starły się z tezami o charakterze „kulturowym”, odwołującymi się do liberalnego (w sensie klasycznym) dziedzictwa politycznego regionu jako najbardziej zdemokratyzowanej i obywatelskiej (w sensie nowoczesnej, demokratycznej świadomości politycznej) części ziem polskich w czasach zaborów i w latach międzywojennych. Na tę naukową debatę nałożyły się płytko ukryte pasje polityczne, ponieważ sympatycy prawicowego charakteru Galicji naturalnie szukali wyjaśnienia jej polityczno-kulturowej specyfiki w „pozytywnych” cechach regionu (dziedzictwo polityczne, wysoki stopień integracji społecznej i religijności), „lewicowi” oponenci faworyzowali zaś bardziej „strukturalne” tezy („zasiedziałość” i religijność, jako, w gruncie rzeczy, funkcję ogólnego „zacofania” regionu – tu powrót do tezy o „nędzy galicyjskiej”)².

¹ A. Florczyk, T. Żukowski, *Nowa geografia polityczna Polski* [w:] *Wyniki badań – wyniki wyborów 4 czerwca 1989*, red. L. Kolarska-Bobińska, P. Łukasiewicz, Z. Reykowski, Warszawa 1990, s. 275–297.

² J. Buszko, *Kultura polityczna Galicji*, Kraków 1974; B. Jałowiecki, *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja* [w:] *Oblicza polskich regionów*, red. B. Jałowiecki, 19–88, „Studia Regionalne i Lokalne”, t. 50, Warszawa 1996; K. Sowa, *Galicja jako fenomen historyczny i sociologiczny*, Kraków 1997; T. Zarycki, *Polityczne profile regionów* [w:] *Oblicza polskich regionów...*, s. 130–173, „Studia Regionalne i Lokalne”, t. 50; T. Zarycki, *O możliwych interpretacjach struktury polskiej prze-*

Jerzy Bartkowski w swojej książce *Tradycja i polityka* (2003) podjął próbę syntezy i krytyki obydwu stron debaty, wytykając im „błędy ekologiczne” – pomieszanie cech „regionu” jako abstrakcyjnego tworu agregacji statystycznej z cechami indywidualnych mieszkańców regionu, który może przecież zawierać mieszkańców o diametralnie różnych zachowaniach i wartościach socjalnych i politycznych³. Uznając specyfikę zachowań politycznych byłego zaboru austriackiego jako ustalony i potwierdzony fakt, Bartkowski zaproponował jego wyjaśnienie w terminach specyficznej „ścieżki historycznej” – dzięki splotowi przypadków historycznych ten region miał zachować silnie zintegrowane społeczności lokalne, które w warunkach postkomunistycznej demokracji pozwoliły na rozkwit pozytywnych zachowań i postaw polityczno-społecznych (wysoka frekwencja wyborcza i „samorządność”, zaufanie do „swoich”, niski stopień przestępczości itp.) połączonych z pewnymi cechami negatywnymi typowymi dla społeczeństw bardziej tradycyjnych (ksenofobia i lokalizm, podatność na pewne typy religijnego fundamentalizmu itp.). Synteza Bartkowskiego, metodologicznie bez zarzutu i oparta na dużym zbiorze danych empirycznych (na poziomie gmin), jest najbardziej dojrzałym głosem w debacie „galicyjskiej”.

Chciałbym tę debatę wznowić, odwołując się do porównawczej literatury politologicznej i elementów historii politycznej terenów byłego zaboru austriackiego, które istniejąca literatura tematu – włączając też Bartkowskiego – niemal zupełnie pomija. Dokładniej, odwołuję się do literatury, której autorzy widzą w klasowych ruchach i partiach politycznych – i, logicznie, ich kulturowym dziedzictwie – jeden z podstawowych elementów rozwoju nowoczesnej demokracji i demokratycznej kultury politycznej, i do faktu, że historyczna (zachodnia) Galicja była twierdzą polskich ruchów i partii o charakterze klasowym – począwszy od rabacji w 1846 roku, poprzez demokratyczny ruch ludowy i socjaldemokratyczny w dobie autonomii i w dwudziestolecie międzywojennym, a skończywszy na krótkiej i tragicznej próbie obrony demokracji przez PSL w latach 1945–1948. Nieobecność tej literatury i faktów historycznych w polskiej debacie galicyjskiej jest uderzająca, ale zrozumiała – jedną z najbardziej znamienych cech całej polskiej postkomunistycznej literatury politologicznej i socjologicznej jest brak analiz odwołujących się do pojęcia klasy. Co więcej, współczesna Galicja, ze swoją prawicowością i religijnością zupełnie nie przypomina dawnej Galicji, w której Kraków był „czerwony” (tu Daszyński był wybrany posłem do Reichsratu w 1897 roku jako pierwszy demokratycznie wybrany socjalista na ziemiach polskich), wsią rządziło zaś antyklerykalne SL. Brak teoretycznego aparatu dla zrozumienia paradoksu ciągłości i zmian w galicyjskiej kulturze politycznej jest tu chyba największym problemem. Jednym z moich najważniejszych celów jest więc nie tyle udowodnienie mojej hipotezy empirycznej, zakładającej, że tradycje mobilizacji klasowej są jednym z konstytutywnych elementów galicyjskiej kultury politycznej, ile wprowadzenie do polskiej literatury politologicznej i socjologicznej nieobecnego – ze szkodą – paradygmatu demokratycznej kultury politycznej

strzeni politycznej, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 2, s. 35–51; idem, *Region jako kontekst zachowań politycznych*, Warszawa 2002.

³ J. Bartkowski, *Tradycja i polityka, Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa 2003.

i pojęcia (niekoniecznie liberalnego) demokracji, w której zagadnienia klasowe pełnią ważną funkcję⁴.

Niniejszy artykuł jest podzielony na trzy części. W pierwszej przedstawię ogólną teoretyczną i porównawczą literaturę politologiczną tematu. W części drugiej zaprezentuję rezultaty moich galicyjskich testów empirycznych połączonych ze szkicem historycznym, który wyjaśnia fenomen współczesnej galicyjskiej kultury politycznej jako dziedzictwo – przynajmniej w części – klasowej mobilizacji społeczno-politycznej, w trzeciej zaś analizuję szersze implikacje mojej tezy – zwłaszcza kwestię jej dalszej empirycznej i teoretycznej weryfikacji w Polsce i poza nią.

I. KULTURA POLITYCZNA I KLASY SPOŁECZNE

W swojej *Demokracji w Ameryce* (1835 i 1840), a zwłaszcza w niedokończonych pracach *Ancien regime i rewolucja francuska* (1856) Alexis de Tocqueville wprowadził pojęcie kultury politycznej i społeczeństwa obywatelskiego jako niezbędnych składników dobrze funkcjonującej nowoczesnej demokracji⁵. Twierdził on, że w Stanach Zjednoczonych demokratyczna kultura polityczna funkcjonuje dzięki nieprzerwanemu dziedzictwu średniowiecznych instytucji samorządowych, które we Francji zostały zniszczone przez absolutyzm. Dziedzictwo obywatelskich wartości, takich jak tolerancja i umiejętność dbania o dobro publiczne było dla niego z kolei kulturą podstawą dobrego, nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. To samo pojęcie kultury politycznej jako dziedzictwa instytucjonalnej przeszłości i wartości obywatelskich jako podwalin nowoczesnej demokracji w literaturze nowoczesnej politologii jest główną ideą klasycznego dzieła Gabriela Almonda i Sidneya Verby *The Civic Culture* (1963), a zwłaszcza dla *Demokracji w działaniu* (1993) Roberta Putnama, która reprezentuje aparat pojęciowy Tocqueville’a odświeżony w ujęciu językowym i empirycznym nowoczesnych nauk politycznych, i może być przez to zaliczona do szkoły „neotocquevillowskiej”⁶.

⁴ Podobne do moich tezy stawia David Ost, zob. D. Ost, *The Defeat of Solidarity, Anger i Politics in Post-Communist Europe*, Ithaca i London, 2005, wydanie polskie *Kłęska Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*, Warszawa 2007. Książka Osta dyskutuje rolę polityki klasowej w kontekście demokracji liberalnej. Dobrą dyskusję ograniczeń demokracji liberalnej można znaleźć m.in. w książce B. Barbera *Strong Democracy. A Participatory Politics for a New Age*, Los Angeles i Berkeley, London 1984. *Demokracja peryferii* Z. Krasnodębskiego jest podobnie sceptyczna w stosunku do polskiej wersji demokracji liberalnej i hegemonii tego modelu demokracji wśród polskiej inteligencji; zob. Z. Krasnodębski, *Demokracja peryferii*, Gdańsk 2003.

⁵ Zob. A. Tocqueville, *Democracy in America*, New York, NY, 1958 (1840); idem, *Democracy in America*, New York, NY, 1959 (1835); idem, *The Old Regime and the French Revolution*, Garden City, NY, 1955 (1856).

⁶ G. Almond, S. Verba, *The Civic Culture, Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton, NJ, 1963; R. Putnam, *Demokracja w Działaniu*, Kraków 2005 (*Making Democracy Work, Civic Traditions in Modern Italy*, 1993).

Dwa klasyczne tematy studiów kultury politycznej to, po pierwsze, pytanie, w jakim stopniu kultura polityczna, czyli wartości i zachowania polityczne będące dziedzictwem instytucjonalnej przeszłości, wpływa na zachowania polityczne danej grupy ludzi w przeciwieństwie do zachowań zdeterminowanych przez zmienne strukturalne, tzn. współczesne instytucje polityczne oraz warunki socjalne i ekonomiczne danego społeczeństwa. Po drugie – w jaki sposób wartości polityczne mogą przetrwać, czasem w warunkach wrogich dla zachowania danej kultury politycznej.

Jedna ze szkół myślenia o nowoczesnej demokracji widzi w klasowych ruchach i partiach politycznych jeden z podstawowych elementów demokracji i rozwoju obywatelskiej kultury politycznej⁷. W klasycznym dziele Dietricha Rueschemeyera, Evelynne Huber Stephens i Johna D. Stephehensa, *Capitalist Development and Democracy* (*Kapitalistyczny rozwój gospodarczy i demokracja*, 1992), kapitalistyczny postęp gospodarczy wiedzie do demokracji, kreuje bowiem klasę robotniczą, będącą z kolei jedyną klasą społeczną, dla której istnienie powszechnego prawa wyborczego, wolnych wyborów i wolności politycznej jest gwarancją obrony jej interesów gospodarczych. Zgodnie z tą tezą, paradoksalnie, odwracając Marksa do góry nogami, to właśnie klasa robotnicza – i inne klasy niższe – stworzyły właściwą podstawę społeczną formalnych instytucji „demokracji burżuazyjnej”. Co więcej, by demokracja mogła właściwie funkcjonować, interesy klas niższych muszą być reprezentowane przez ich własne, autonomiczne i masowe instytucje. Dietrich Rueschemeyer sformułował tę tezę następująco: „organizacja interesów klas niższych jest najważniejszą [zmienną, J.L.] dla powstania i jakości demokracji”⁸. Rueschemeyer podkreśla również, że tradycje i dziedzictwo historii – pamięć praktyki autonomicznej samoorganizacji społecznej, zwłaszcza klas niższych – jest ważnym elementem konstytutywnym dobrego społeczeństwa obywatelskiego. Innymi słowy, kultura polityczna samodzielnej organizacji politycznej klas niższych jest podstawowym elementem demokratycznej kultury politycznej. W odniesieniu do demokracji postkomunistycznych, Rueschemeyer zadaje pytanie: „jakie tradycje komunizm przerwał – demokratyczne? Czy antydemokratyczne hierarchie społeczne?”⁹. Moje tezy „galicyjskie” są oparte na jego zbiorze pojęć.

Wykorzystując powyższą literaturę, moją hipotezę mogę sformułować następująco: długotrwała, zinstytucjonalizowana i masowa mobilizacja danej ludności przez organizacje i ruchy polityczne reprezentujące autonomiczne interesy klas niższych, zwłaszcza jeśli ta mobilizacja reprezentuje formatywne doświadczenie polityczne w momencie powstania nowoczesnej demokracji masowej, prowadzi do wyłonienia

⁷ D. Rueschemeyer, E.H. Stephens, J.D. Stephehens, *Capitalist Development and Democracy*, Chicago 1992; D. Rueschemeyer, *The Self-Organization of Society and Democratic Rule* [w:] *Participation and Democracy, East and West*, red. D. Rueschemeyer, M. Rueschemeyer, B. Wittrock, Armonk, New York; London, England, 1998, s. 9–25; S. Rosenstone, J.M. Hansen, *Mobilization, Participation, Democracy in America*, New York 1993; E. Goldberg, *Thinking About How Democracy Works*, „Politics i Society” 1996, t. 42, nr 1, s. 7–18; C. Boix, D. Posner, *Social Capital: The Politics Behind*, „The ECPR News” 1998, t. 9, nr 3, s. 13–14.

⁸ D. Rueschemeyer, op. cit., s. 10.

⁹ Ibidem.

się demokratycznej kultury politycznej, która jest w stanie przetrwać zmiany pokoleniowe niezależnie od później zmieniających się obiektywnie warunków społeczno-gospodarczych i politycznych danego regionu i zamieszkującej go ludności.

II. PRZYPADEK GALICJI: MOBILIZACJA KLASOWA, ANTYAUTORYTARYZM I REPRESJA

Polska i Galicja jest dobrym przypadkiem do weryfikacji mojej hipotezy, przeszło półwieczna pauza w normalnym funkcjonowaniu instytucji liberalnych w Polsce całkowicie przerwała bowiem ciągłość historyczną pomiędzy przed- i komunistycznymi profilami politycznymi danej ludności i regionów – na przykład po galicyjskich socjalizmie i ludowych ruchach politycznych nie ma już w tej chwili śladu. Przerwanie tej ciągłości jest ważne, by udowodnić, że chodzi tutaj rzeczywiście o głębokie zjawisko kulturowe, czyli przetrwanie wzorców zachowań i wartości politycznych niezależnie od przetrwania konkretnych warunków historycznych, które te wartości i wzory zachowań stworzyły. Po drugie, Galicja jest ważna, nie będąc wysoko rozwiniętym gospodarczo regionem Polski, może bowiem potwierdzić Tocquevillovską tezę, że demokratyczna kultura polityczna nie jest po prostu epifenomenem rozwoju gospodarczego, ale funkcją zmiennych instytucjonalnych i politycznych w przeszłości.

Test mój przeprowadzam, biorąc pod uwagę obiektywne problemy metodologiczne (takie jak brak pewnych danych) i fakty empiryczne (takie jak długa przerwa w działaniu instytucji liberalnych). Nadal brakuje nam dobrej i pełnej bazy danych empirycznych pozwalających na zmierzenie zmiennej jakości działania polskich demokratycznych instytucji samorządu lokalnego (od 1990 r.) i regionalnego (od 1999 r.). Stawiam jednak, *pace* Putnam, hipotezę, że jakość działania samorządów jest funkcją jakości lokalnych i regionalnych społeczeństw obywatelskich.

Moje wyniki włoskie¹⁰ pozwalają na stwierdzenie, że właściwą miarą stopnia demokratycznej obywatelskości społeczeństw lokalnych i regionalnych są zachowania wyborcze – partycypacja w szczególnych typach działalności wyborczej, w których obywatele podejmują decyzje polityczne bezpośrednio (referenda), oraz stopień oporu wobec klientelistycznych praktyk wyborczych (w przypadku włoskim głosowanie preferencyjne). Na gruncie polskim odpowiednikiem tych dwóch grup zachowań są, według mnie, jako miary „pozytywne”: frekwencja wyborcza w wyborach lokalnych (do moich celów zbadałem wybory 1990 i 1994 r.) i w referendach („prywatyzacyjne” 1996 roku i konstytucyjne 1997 roku), a jako miara „negatywna” stopnia oporu na klientelizm wyborczy – brak głosów na Tymińskiego w wyborach 1990¹¹.

¹⁰ J. Lubecki, „Civic Traditions in Poland and Italy. Comparative Study of Regional Political Cultures”, Ph. D. Dissertation, University of Denver, 2000.

¹¹ Wszystkie dane do mojego studium galicyjskiego pochodzą sprzed 2000 roku i związanymi z nim zmianami w jednostkach terytorialnych.

Usprawiedliwiam mój wybór miar empirycznych i ich czasowych ram następująco. Po pierwsze, twierdząc, że obywatele, którzy się pofatygowali, by bezpośrednio uczestniczyć w dwóch najważniejszych decyzjach politycznych dotyczących kształtu ekonomicznego (referendum prywatyzacyjne) i politycznego (referendum konstytucyjne) kraju po upadku komunizmu, muszą się różnić od tych, którzy w tych decyzjach nie chcieli bezpośrednio uczestniczyć. Po drugie, uczestnictwo w demokracji lokalnej jest klasyczną szkołą obywatelskości, daje bowiem możliwość wywierania w miarę konkretnego i bezpośredniego wpływu na kształt „państwa lokalnego” – to właśnie uczestnictwo w samorządzie lokalnym, a nie w dobrowolnych stowarzyszeniach jest dla Tocqueville’a najbardziej podkreślanym wymiarem obywatelskości. Notorycznie niski poziom frekwencji wyborczej w polskich postkomunistycznych wyborach samorządowych 1990 (44,3 proc.) i 1994 roku (33,8 proc.) pozwala nam na rozróżnienie bardziej i mniej obywatelskich społeczności lokalnych, bowiem w pewnych miejscowościach dosłownie nikt ani nie kandydował, ani nie głosował, w innych zaś była autentyczna konkurencja wyborcza i stosunkowo wysoka frekwencja – innymi słowy, jakość tych wyborów zależała od oddolnej lokalnej mobilizacji, politycznej, a nie od odgórnej mobilizacji tak jak w wyborach ogólnokrajowych¹². Po trzecie, sondażowe badania empiryczne wykazały, że ludzie głosujący na Tymiąńskiego reprezentowali typ psychologiczny, który Włodzimierz Daab nazywa „anomizmem indywidualistycznym” – ich pojęcie roli jednostki w państwie/społeczeństwie było takie, że państwo ma zapewnić dobrobyt jednostce, ale jednostka nie ma żadnych obowiązków moralnych wobec państwa i społeczeństwa¹³. Innymi słowy, odzwierciedlali oni program i profil osobisty Tymiąńskiego jako „socjalistycznego milionera”. Twierdząc, że ten właśnie typ psychologiczny jest najbardziej podatny na klientelizm jako amoralny typ zachowania wyborczego, w którym zindywidualizowane, rzekome czy rzeczywiste wartości są wymieniane za głos wyborczy. Co najważniejsze, wszystkie trzy powyższe wymiary obywatelskości są wzajemnie empirycznie skorelowane, pozwalając mi na stwierdzenie, że mierzą jedną zmienną „ukrytą”: stopień demokratycznej obywatelskości. Jest dość zróżnicowany w skali kraju i, co najważniejsze, zdecydowanie i konsekwentnie najwyższy na terenach byłej Galicji (tab. 1). Na poziomie 49 województw (podział administracyjny z lat 1975–1999) wszystkie z 7 galicyjskich województw są w grupie 10 liderów we wszystkich trzech kategoriach obywatelskości: mają najwyższą frekwencję w wyborach lokalnych i w referendach oraz najmniejszy odsetek głosów oddanych na Tymiąńskiego¹⁴.

¹² B. Jałowicki, *Scena polityczna Polski lokalnej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 1991, t. 3, nr 36, s. 39–73.

¹³ W. Daab, *Individualizm a preferencje wyborcze* [w:] *Polski wyborca '90. Psychospołeczne studia nad wyborami prezydenckimi*, red. W. Daab et al., Warszawa 1991, s. 65–92.

¹⁴ Wykorzystałem następujące źródła danych: dla frekwencji w wyborach lokalnych 1990: Główny Urząd Statystyczny, *Budżety gmin w latach 1991–1993*, Warszawa 1994; dla frekwencji w wyborach lokalnych 1994, Państwowa Komisja Wyborcza i Główny Urząd Statystyczny, *Wybory do rad gmin, 19 VI 1994*, Warszawa 1994; dla frekwencji w referendum 1996: Państwowa Komisja Wyborcza, *Referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli, Wyniki głosowania w dniu 18 lutego 1996*, Warszawa 1996; dla frekwencji w referendum 1997: *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej o skorygowanych wynikach głosowania i wyniku referendum konstytucyjnego przeprowadzonego 25 maja 1997 r.*, „Rzecz-

Ograniczyłem moje badania współczesne do lat 90. ze względów teoretycznych i praktycznych. Moja teza o „długim trwaniu” demokratycznej kultury politycznej, zależnej od wcześniejszych typów mobilizacji politycznej, w przypadku Polski naturalnie prowadzi mnie do koncentracji na danych i zachowaniach politycznych w granicach dekady po upadku reżimu komunistycznego, zakładam bowiem, że w owych granicach echa tej dalekiej przeszłości są najsilniejsze – i słabną ze zmianą pokoleń i obecnością nowych zmiennych, które wpływają na postawy i zachowania polityczne. Względy praktyczne to fakt, że zmiana jednostek terytorialnych w 1999 roku nie pozwala na łatwe skonstruowanie właściwych stałych jednostek terytorialnych pomiędzy 1919 rokiem i po roku 1999 – bazę danych dla mojego studium historycznego stworzyłem bowiem, agregując dane na poziomie gmin (średnie) z lat 1919–1947 do 49 województw z lat 1975–1999 – brak kontynuacji danych na poziomie 49 województw po 1999 roku czyni tu kontynuację moich testów po 1999 w praktyce niemożliwą.

Tabela 1. Regiony historyczne Polski, obywatelska partycypacja wyborcza (1990–1997) i głosowanie na Tymińskiego (1990)

Regiony historyczne*	Średnia obywatelskiej partycypacji wyborczej (%) 1990	Średnia głosów na Tymińskiego w dwóch turach wyborów prezydenckich w 1990 roku (%)
Galicja	46,39	15,80
Zabór pruski	38,25	26,00
Zabór rosyjski	35,72	27,03
„Ziemie Odzyskane”	35,61	31,23

* Regiony historyczne zrekonstruowałem, posługując się 49 województwami lat 1975–1999. W pięciu przypadkach wątpliwych posłużyłem się terytorialnym położeniem stolicy województw, tarnobrzeskie i kaliskie zaliczam więc do zaboru rosyjskiego, krakowskie do Galicji, piłskie i suwalskie zaś do „Ziem Odzyskanych”.

Źródło: opracowanie własne.

1) Galicja: tradycje klasowej mobilizacji politycznej czy tradycjonalizm?

Przy założeniu, że właściwą zalezną zmienną empiryczną jest dla nas stopień demokratycznej obywatelskości mierzony na poziomie 49 województw, moja hipoteza

pospolita” 1997, nr 4717 (11 VII), s. 15; i dla głosowania na Tymińskiego w 1990: Państwowa Komisja Wyborcza, *Wyniki wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 1990. 25 listopada i 9 grudnia 1990* (Warszawa) 1990).

proceedzi do pytania, w jakim stopniu zróżnicowanie tej zmiennej jest skorelowane z wcześniejszym rozkładem różnych form mobilizacji politycznej – a zwłaszcza mobilizacji klasowej – na ziemiach polskich. Przedwojenna Polska przeżyła okres liberalizmu – co najważniejsze, dwukrotnie (w latach 1919 i 1922¹⁵) odbyły się w II Rzeczypospolitej w pełni wolne wybory parlamentarne, których wyniki w znacznym stopniu z kolei odzwierciedlały nie epizodyczną mobilizację polityczną, ale tendencje polityczne okresu zaborów, które uczyniły Galicję twierdzą socjaldemokratów i ludowców¹⁶. Pytaniem zasadniczym jest więc dla nas, w jakim stopniu poparcie wyborcze dla klasowych lub nieklasowych partii politycznych w tych wyborach jest skorelowane z demokratyczną obywatelskością pierwszej dekady postkomunistycznej i w jaki sposób różne typy mobilizacji politycznej rozkładają się w polskich regionach historycznych. Odpowiedź na te ostatnie pytanie daje tabela 2¹⁷.

Jak widać, typy mobilizacji politycznej regionów są jasne: Galicja jest tu centrum mobilizacji klasowej, co odzwierciedla jej tendencje polityczne z ostatnich dwóch dekad zaborów. Pozostawiając na marginesie pytanie o przyczyny takiego, a nie innego rozkładu tradycji mobilizacji politycznych – jako temat zbyt obszerny dla niniejszego artykułu – przejdźmy do bezpośredniej weryfikacji mojej hipotezy: w ja-

¹⁵ Skomplikowaną kwestię wyborów 1928 dyskutuję poniżej i twierdzę, że nie były to wybory w pełni wolne.

¹⁶ Fakt, że Galicja była twierdzą ruchu ludowego, jest powszechnie znany. Z braku miejsca nie omawiam przyczyn tego zjawiska, które wymaga osobnego artykułu. Mniej znany jest fakt, że w wyborach 1919 roku PPS właśnie na terenach Galicji (zachodniej) odniosła swój największy sukces wyborczy spośród wszystkich terenów pozaborowych, zdobywając tu ponad 20 procent głosów.

¹⁷ Na temat wyborów 1919 roku – Tadeusz R z e p e c k i, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920. Jako partie klasowe w 1919 roku zakwalifikowałem następujące partie lewicy i centrum: Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, Polskie Zjednoczenie Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe „Piast”/PSL „Piast” (Małopolska), Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe „Lewica” (Małopolska). Polskie nacjonalistyczne i katolickie partie w 1919 roku to następujące partie prawicy i centrum: Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy, Zjednoczenie Stronnictw Narodowych (Wielkopolska) i Narodowy Związek Robotniczy. Na temat wyborów 1922 roku – Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 roku*, Seria Statystyka Polski, t. 8, Warszawa 1926. Partie klasowe w 1922 roku to: Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” i „Lewica Ludowa”, Chłopskie Stronnictwo Radykalne i Komunistyczny Związek Proletariatu Miast i Wsi. Polskie nacjonalistyczne i katolickie partie to: Narodowa Partia Robotnicza, Chrześcijański Związek Jedności Narodowej i Narodowe Zjednoczenie Ludowe.

Moja klasyfikacja może być kwestionowana w odniesieniu do partii centrum – zwłaszcza „Piasta”, Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego i Narodowej Partii Robotniczej. „Piast” reprezentował tradycje zdecydowanie klasowe (antyobszarnicze i antyarystokratyczne) i antyklerykalne, ale Witos i część liderów tej partii sympatyzowała z prawicą i wstąpiła z nią w koalicje parlamentarne, co doprowadziło do natychmiastowych rozłamów w „Piaście” i kryzysie tożsamości tej partii. W 1930 partia stała się częścią Stronnictwa Ludowego, którego klasowy charakter jest niekwestionowany. Narodowa Partia Robotnicza była etniczną partią polskiej klasy robotniczej – w przeciwieństwie do robotniczych partii lewicy nie była ona otwarta na członkostwo mniejszości narodowych. Generalnie, partie etniczne mniejszości narodowych nie są obecne w mojej analizie. Wreszcie Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe było efemeryczną i regionalną partią klerykalną, ale reprezentowało politycznie ambiwalentne tradycje Stojałczykowski. Głównym źródłem jest dla mnie J. H o l z e r, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974.

kim stopniu wcześniejsze tendencje polityczne korelują z późniejszą demokratyczną obywatelskością? Dla tego testu skombinowałem stopień poparcia wyborczego dla partii klasowych w latach 1919 i 1922 w jedną zmienną i skorelowałem ją ze skombinowaną zmienną demokratycznej obywatelskości w latach 1990–1997. Wynik testu (równanie strukturalne, po eliminacji wyborów 1919 i referendum 1996, nie pasowały one bowiem do równania) dał nam względnie wysokie R (standaryzowany współczynnik korelacji) = 0,55**, wyjaśniające 30-procentową wariację w zmiennej zależnej¹⁸.

Tabela 2. Regiony historyczne Polski i typy mobilizacji politycznej w wyborach 1919 i 1922 roku¹⁹

Regiony historyczne	Głosy na partie klasowe (%)		Głosy na polskie partie nieklasowe (nacjonalistyczne i katolickie) (%)	
	1919	1922	1919	1922
Galicja	75,22	60,69	11,33	22,64
Zabór rosyjski	29,55	44,56	50,22	38,58
Zabór pruski	3,73	7,98	94,84	73,89

Źródło: opracowanie własne.

Oczywiście biwariacyjny test sam przez się wystarcza – wziąć bowiem musimy pod uwagę hipotezy konkurencyjne i poddać moją hipotezę testowi wielokrotnej regresji. Przypomnę, że Bartkowski twierdził, iż obywatelskość Galicji można wyjaśnić, odwołując się do faktu jej „tradycjonalizmu” – zasiedziałości i religijności mieszkańców, które w połączeniu w specyficzną strukturę społeczno-gospodarczą pozwoliły przetrwać silnym lokalnym społecznościom, a te z kolei są źródłem pozytywnych i negatywnych zachowań politycznych i społecznych. Stopień tradycjonalizmu można oczywiście zmierzyć empirycznie i zobaczyć, czy hipoteza Bartkowskiego wyjaśnia moją zmienną zależną lepiej niż tradycje klasowej mobilizacji

¹⁸ W równaniu strukturalnym, które stworzyłem dla testu, musiałem wyeliminować wybory 1919 roku i referendum 1996 jako niepasujące do równania ze względu na zbyt wysokie wartości czynnikowe. Dla pozostałych zmiennych otrzymałem następujące wartości czynnikowe: dla głosu klasowego w 1922 roku $r = 0,84$, dla frekwencji w wyborach lokalnych 1990 roku $r = 0,75$, dla frekwencji w wyborach lokalnych 1994 roku $r = 0,39$, dla frekwencji w referendum konstytucyjnym 1997 roku $r = 0,85$ i dla braku głosów na Tymińskiego w 1990 roku $r = 0,77$.

¹⁹ Terytorium zanalizowane w tych i wszystkich następujących tabelach oraz w tekście rozdziału to te ziemie Polskie lat międzywojennych, które stały się częścią terytorium kraju po 1945 roku. Regiony historyczne są zrekonstruowane na poziomie powiatów, zaś powiaty są zaliczone do regionów historycznych w zależności od położenia ich stolic. W przypadkach, w których dane historyczne i współczesne (po 1989 roku) są używane razem, powiaty są zagregowane na poziomie 49 województw w zależności od położenia stolicy powiatu.

politycznej sprzed półwiecza. Taki test przeprowadziłem, tworząc nową zmienną skombinowaną: „tradycjonalizm 1985–1990”, w której połączyłem statystycznie skorelowane wymiary tradycjonalizmu: zasiedziałość mieszkańców (mierzoną procentem mieszkańców, którzy żyją w danej miejscowości od urodzenia w 1988 r.), katolicyzm (liczbę księży na 1000 mieszkańców w 1988 r.) i obecność karłowatych gospodarstw rolnych (proc. ziemi rolniczej w gospodarstwach mniejszych niż 2 ha). Ta nowa, wewnętrznie zwarta zmienna, która pod wieloma względami jest po prostu sumą cech Galicji lat 80. i 90., okazała się w bardzo wysokim stopniu skorelowana z demokratyczną obywatelskością w Polsce – wartość standaryzowanego współczynnika korelacji wynosiła 0,82, wyjaśniając 67-procentową wariację zmiennej zależnej²⁰. W teście częściowej korelacji, jak można się spodziewać, współczesne cechy kulturowe i strukturalne Galicji zupełnie wyeliminowały tradycje mobilizacji klasowej jako korelat współczesnej obywatelskości w Polsce. Podobnie, kiedy przeprowadziłem test częściowej korelacji, używając zmiennej czysto terytorialnej (dałem wysokie wartości województwom galicyjskim), ta zmienna wyeliminowała tradycje mobilizacji klasowej jako korelat obywatelskości. Galicyjski tradycjonalizm i niesprecyzowane „cechy specjalne” tego regionu okazują się najsilniejszymi korelatami polskiej postkomunistycznej demokratycznej obywatelskości. Linia rozumowania i hipoteza „klasowa” okazała się empirycznie niepoparta przez dane, które znacznie silniej potwierdzają tezę Bartkowskiego.

2) Opór przeciwko sanacji (1930–1939) i komunizmowi (1945–1989). Rola represji 1945–1948

Dwa pytania pozostały jednak po pozornej eliminacji mojej teorii jako wyjaśniającej przypadek Polski i Galicji. Po pierwsze, ponieważ Polska przeżyła bardzo długą przerwę w normalnym działaniu instytucji liberalnych, ciekawiło mnie, jak wcześniejsze tradycje mobilizacji klasowej wpłynęły na polityczny opór przeciwko rządowi autorytarnym w latach 1926–1989. Ten okres nie był przecież kompletną „czarną dziurą”, ale dał możliwości istnienia szerokim i masowym demokratycznym ruchom opozycyjnym: począwszy od Centrolewu w 1930 roku, poprzez strajk chłopski 1937 roku, dramatyczną obronę demokracji przez PSL w latach 1945–1948, wydarzenia 1956 roku, Solidarność lat 1980–1989 itp. Innymi słowy, jakie było historyczne kontinuum pomiędzy ruchami klasowymi i oporem przeciwko autorytaryzmowi a współczesną obywatelskością? Po drugie, pytaniem krytycznym jest, dlaczego Galicja tak kompletnie odwróciła swój profil polityczny i z twierdzy antyklerykalnych ludow-

²⁰ Źródła: Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik statystyczny województw 1990* i *Narodowy spis powszechny, Migracje ludności w Polsce w latach 1979–1988*, Warszawa 1992. W równaniu strukturalnym otrzymałem następujące wartości czynnikowe dla „tradycjonalizmu 1985–1990”: ziemia w gospodarstwach mniejszych niż 2 ha w 1990 r. $r = 0,45$; procent mieszkańców, którzy żyją w danej miejscowości od urodzenia w roku 1988 $r = 0,62$; liczba księży na 1000 mieszkańców $r = 0,90$. Wszystkie składniki demokratycznej obywatelskości miały bardzo wysokie wartości czynnikowe.

ców i lewicy demokratycznej w Polsce przed komunizmem przeobraziła się w twierdzą klerykalizmu i „prawicowości” po 1989 roku?

Erę autorytaryzmu w historii XX-wiecznej Polski charakteryzowało bardzo duże zróżnicowanie pod względem represywności i form oporu przeciwko reżimom autorytarnym²¹. Po pierwsze, były rządy sanacji, która – by posłużyć się ostatnio modną terminologią – była reżimem semiautorytarnym: pozwalała na istnienie politycznej opozycji i wyborów, i na wolność prasy i stowarzyszeń, pod warunkiem, że monopol władzy państwowej pozostawał w jej rękach – ten monopol był broniący przy selektywnym użyciu perswazji, klientelizmu, i represji²². Ogólnie, sanacja przeżyła ewolucję od środków: od bardziej łagodnych (perswazja i klientelizm) przed 1930 rokiem do bardziej brutalnych (represja) po 1930. Co najważniejsze, istnienie w miarę wolnych wyborów (parlamentarne w 1928 i 1930 roku, i lokalne w 1938 roku), masowych ruchów oporu (strajk chłopski w 1937 roku) i wolności partii i stowarzyszeń opozycyjnych w tym okresie pozwala nam na zmierzenie siły opozycyjnych ruchów demokratycznych.

Po drugie, po niezwykle brutalnej okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1945 przyszła długa czarna noc komunizmu, który miał jednak swoją fazę semiautorytarną w latach 1945–1948, kiedy istniały pewne partie i organizacje opozycyjne, jak również odbyły się częściowo wolne kampanie polityczne do wyborów i jednego referendum. Oczywiście najważniejszą masową i legalną partią opozycyjną było tu Mikołajczykowskie PSL – i możemy tu zmierzyć liczbę jego członków, zaś najważniejszym symbolicznym i wymiernym aktem masowego oporu był głos antykomunistyczny w sfałszowanym referendum 1946 roku, którego prawdziwe wyniki znamy, bo przetrwały w tajnym archiwum PZPR. Po 1948 roku brutalna represja położyła kres wszelkiej otwartej działalności opozycyjnej i pewne wymiary tej represywności (liczba zabitych członków PSL) są również znane.

Po 1947 roku wkraczamy na teren niemal pełnego autorytaryzmu – bez możliwości zorganizowania otwartej opozycji politycznej i bez dobrych danych. Istnieją jednak dane opisowe dotyczące oporu przeciwko kolektywizacji wsi, strajków i ruchów społecznych w 1956 roku, i prześliski opozycyjności w wyborach sejmowych w 1957 roku. Nie można też zapomnieć o wydarzeniach 1968, 1970 i 1976 roku i o nasilonych ruchach opozycyjnych w dekadzie Solidarności 1980–1989 – wiemy jednak, że – paradoksalnie – stopień opozycyjności w latach 80. (mierzony absencją wyborczą w wyborach – najsilniejszy w miejskich, przemysłowych centrach Solidarności) okazał się nie skorelowany z głosem antykomunistycznym w 1989 roku, kiedy – jak feniks powstający z popiołów – Galicja okazała się znowu polskim centrum legalnej demokratycznej opozycji. Fakt, że tym centrum była w latach 1930–1989, i teza, że ta masowa demokratyczna opozycyjność owego regionu jest dziedzictwem masowych, klasowych ruchów politycznych, pozwala mi na empiryczną i teoretycz-

²¹ Nie twierdzę więc, że były to reżimy podobne ani że opór przeciw nim był identyczny.

²² M. Ottaway, *Democracy Challenged, The Rise of Semi-Authoritarianism*, Washington DC 2003.

na reafirmację mojej hipotezy. Poniżej przedstawiam kronikę historii i empiryczne testy, które potwierdzają moją tezę.

a) Okres sanacji 1926–1939

Wybory parlamentarne roku 1928 przypadły na okres ambiwalencji w polskiej polityce międzywojennej. Piłsudski nadal pozował na „lewicowca”, jego głównym przeciwnikiem była zaś tradycyjnie endecja²³. Ze względu na tę ambiwalencję i „środki administracyjne” użyte przeciwko opozycji w 1928 roku BBWR otrzymał 25 procent głosów, głównie na ziemiach byłej Kongresówki i na Kresach. Najsilniejsza wyborcza opozycja przeciwko reżimowi była na ziemiach byłego zaboru pruskiego, gdzie endecja cieszyła się hegemonią wśród wyborców i – co ważniejsze – kontrolowała lokalną administrację w stopniu, który nie pozwolił na fałszowanie wyników wyborów. W Galicji z kolei „Piast” wystartował w wyborach w sojuszu z endecją i ostatecznie głosy regionu podzieliły się niemal równo pomiędzy demokratyczną lewicą, BBWR i sojuszem „Piasta” z nacjonalistami²⁴.

Iluzje na temat demokratycznego i lewicowego charakteru sanacji skończyły się przed wyborami parlamentarnymi roku 1930, kiedy wszystkie centrowe i lewicowe demokratyczne partie polskie (klasowe i nieklasowe) zawarły sojusz wyborczy Centrolew, którego głównym celem było przywrócenie demokracji. W odpowiedzi reżim zdjął aksamitne rękawiczki i użył wszystkich dostępnych mu środków: fałszerstwa wyborczego, klientelizmu i represji, by zniszczyć opozycję i wygrać wybory. Ich wyników, w których BBWR otrzymał 47,4 procent głosów, nie można uważać za rezultat wolnych wyborów. Co najważniejsze, reżim często unieważniał listy Centrolewu i endecji i wszystkie oddane na nie głosy²⁵. Jeśli jednak podliczymy głosy unieważnione i wyeliminujemy z naszej analizy województwo lwowskie, gdzie represje i fałszerstwa były szczególnie silne, rozkład głosów czyni z Galicji twierdzą Centrolewu, równą sile opozycji prawicowej w byłym zaborze pruskim²⁶ (tab. 3). Ten fakt jest również potwierdzany przez literaturę historyczną²⁷.

²³ A. Polonsky, *Politics in Independent Poland 1921–1939, The Crisis of Constitutional Government*, Oxford 1972, s. 220–246. Fakt, że BBWR była klasyczną „partią władzy” i jej klientelistyczne i administracyjne szykany wobec opozycji nie pozwalają mi na zaklasyfikowanie tych wyborów jako w pełni wolne.

²⁴ Ibidem, s. 247–249.

²⁵ Ibidem, s. 316–322, J. Borkowski, *Postawa polityczna chłopów polskich w latach 1930–1935*, Warszawa, 1970, s. 9–40.

²⁶ Siła galicyjskiej BBWR jest również faktem – Galicja była najbardziej politycznie spolaryzowanym regionem Polski w 1930 roku.

²⁷ Ibidem, s. 35.

Tabela 3. Rozkład głosów w wyborach do Sejmu 1930 roku

Regiony historyczne	Głosy unieważnione (%)	Głosy Centrolewu (%) ²⁹	Głosy BBWR	Głosy na opozycję pravicową (%)
Galicja	7,89	39,52	52,37	10,93
Zabór pruski	0,38	30,36	23,30	36,37
Zabór rosyjski	7,35	30,00	37,53	19,65

Źródło: opracowanie własne.

Po 1930 roku strategia wyborcza obalenia sanacji była nierealistyczne²⁸, więc opozycja polityczna przybrała formy z jednej strony – pracy organizacyjnej w społeczeństwie obywatelskim, w pozornie apolitycznych organizacjach, takich jak spółdzielnie, z drugiej strony, organizowała masowe strajki i demonstracje. Ponieważ po 1930 roku reżim był szczególnie represyjny wobec ruchów chłopskich, partie chłopskie stały się ostoją antysanacyjnej opozycji, ponieważ zaś zdecydowana większość ludności Polski żyła na wsi²⁹, ludowa opozycja była liczbowa i politycznie najsilniejszym polskim ruchem demokratycznym. Pod wpływem wielkiego kryzysu ruch ludowy uległ również radykalizacji – kiedy po latach frakcjonalizacji partie chłopskie zjednoczyły się w Stronnictwie Ludowym w roku 1931, ich wspólny program był umiarkowanie socjaldemokratyczny, ale już w 1935 roku SL domagało się „Polski ludowej” – demokracji, upaństwowienia przemysłu i kredytu, i radykalnej reformy rolnej bez odszkodowania – stała się więc jasno demokratyczną partią lewicy klasowej³⁰. Członkostwo w SL rosło bardzo szybko, szczególnie w latach 1933–1934 i 1937–1938³¹. Poza radykalnym programem społeczno-ekonomicznym, partia domagała się przywrócenia demokracji i była przez to najsilniejszym antysanacyjnym ruchem demokratycznym lat 30., najważniejszym masowym atakiem na reżim w tym okresie był zaś zorganizowany przez SL strajk chłopski 1937 roku, któ-

²⁸ Sanacja „wygrała” wybory lokalne lat 1933–1935 i parlamentarne lat 1935 i 1938 – te dwa ostatnie, zbojkotowane przez całą opozycję – ponieważ reżim chciał ukryć skalę bojkotu, pełne wyniki wyborów nigdy nie zostały opublikowane (A. P o l o n s k y, op. cit. s. 400). Literatura historyczna twierdzi jednak, że bojkot był najsilniejszy w Galicji (ibidem, s. 399–400, 437), Wybory lokalne lat 1938–1939 były za to względnie wolne, ale niestety nie mamy ich pełnych wyników (ibidem, s. 440–443).

²⁹ Na podstawie cenzusu z 1931 roku na terenach polskich, które są przedmiotem mojej analizy (tereny Polski przedwojennej, które weszły do Polski powojennej), 67,17 procent ludności żyła na wsi.

³⁰ J. H o l z e r, op. cit.; J. B o r k o w s k i, *Postawa polityczna...*, i O. N a r k i e w i c z, *The Green Flag, Polish Populist Politics 1867–1970*, London-Totowa, NJ, 1976. Była to partia demokratyczna, ale jej program był niekoniecznie liberalny. Moje tezy nie zależą od liberalnego charakteru omawianych ruchów i partii. Na przykład program Solidarności 1980–1981 również nie był programem liberalnym, niemniej jednak nikt poważny nie może pominąć Solidarności w dyskusji źródeł polskiej demokracji 1989 roku. Z. K r a s n o d e b s k i (op. cit.), daje nam dobrą krytykę hegemonii pojęcia demokracji liberalnej jako jedynego „politycznie poprawnego” pojęcia demokracji wśród polskiej inteligencji.

³¹ J. B o r k o w s k i, *Rozwój organizacyjny Stronnictwa Ludowego w latach 1931–1939*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, t. 10, Warszawa 1958; J. B o r k o w s k i, *Postawa chłopów...*, s. 91–92.

ry Anthony Polonsky określa jako „największy wybuch społecznego protestu w Polsce międzywojennej”³². SL zorganizowało również bogatą sieć wiejskich spółdzielni, jako część strategii tworzenia alternatywnych dla państwa instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Ogólnie możemy więc założyć, że liczba członków SL na 1000 chłopów (1938), liczba chłopów zabitych i aresztowanych w strajku rolnym (1937) i gęstość członkostwa w wiejskich spółdzielniach odzwierciedla siłę najważniejszej, klasowej i demokratycznej opozycji antysanacyjnej (tab. 4)³³.

Tabela 4. Rozkład wiejskiej mobilizacji politycznej i oporu przeciwko autorytaryzmowi w regionach Polski lat 30. i 40.

Regiony historyczne	Członkostwo w SL na 1000 chłopów (1938)	Chłopi aresztowani i zabici w strajku 1937 roku		Członkostwo w spółdzielniach na 1000 chłopów (1934)	Odpowiedź „nie” na pytanie pierwsze referendum 1946 roku (%)	Członkostwo w PSL w latach 1945–1946 per 1000 ważnych głosów w referendum 1946 roku
		zabici	aresztowani			
Galicja	28	44	392	175	83,64	56,2
Zabór pruski	3	0	15	157	73,46	12,7
Zabór rosyjski	8	2	149	60	71,18	6,3
„Ziemie Odyzyskane”	–	–	–	–	43,50	8,1

Źródło: opracowanie własne.

Z danych wynika, że w rozkładzie na regiony historyczne Galicja była epicentrum najsilniejszego polskiego przedwojennego ruchu demokratycznego. Ten status regionu nie był przerwany przez niemiecką okupację – konspiracyjny SL „Roch” i jego zbrojne ramię w postaci Batalionów Chłopskich właśnie w Galicji miały swoją

³² A. Polonsky, op. cit., s. 248.

³³ Źródła wykorzystane w tabeli to: J. Borkowski, *Rozwój organizacyjny...*, oraz B. Dereń, *Materiały źródłowe w Strajk chłopski w Małopolsce w sierpniu 1937 roku*, red. B. Dereń, Warszawa, 1988, s. 125–342; K. Przyboś, *Wstęp* [w:] ibidem, s. 7–18; Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, *Statystyka spółdzielni związkowych 1928–1933*, „Statystyka Polski”, Seria C, t. 37 (Warszawa) 1936; Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, *Statystyka ruchu spółdzielczego w Polsce 1934 i 1935*, „Statystyka Polski” 1938, Seria C, t. 66.

twierdząc, bez względu na brutalną, ale ślepią niemiecką represję³⁴. Ogólnie rzecz biorąc, polskie społeczeństwo pod okupacją hitlerowską nie tylko nie dało się zastraszyć i zdeorganizować, lecz także się zradykalizowało³⁵. Niestety, obietnice demokratycznej i ludowej Polski powojennej nie mogły się spełnić, polskie partie i ruchy demokratyczne musiały bowiem stoczyć walkę z reżimem znacznie bardziej politycznie destrukcyjnym niż sanacja – stalinizmem. Rezultat tej walki jest kluczem do zrozumienia współczesnego profilu politycznego Galicji.

b) Komunizm i represja, 1945–1947

W powojennej Polsce społeczeństwo było zmęczone i zdemoralizowane wojną, zaś reżim komunistyczny był w dobrej pozycji politycznej, mógł bowiem zawłaszczyć falę radykalizmu społecznego która rosła od czasu wielkiego kryzysu. Z hasłami „Polski ludowej”, reformą rolną, nacjonalizacją przemysłu, zasiedleniem ziem odzyskanych itp. reżim mógł dostać kredyt polityczny za punkty programowe, których przedwojenne ruchy lewicy (i prawicy) się domagały, ale nie były w stanie zrealizować. W tych warunkach i biorąc pod uwagę monopol władzy i sprytnie użycie wszystkich środków kontroli społecznej przez reżim, masowej i demokratycznej opozycji przeciwko władzy komunistycznej trudno było się zorganizować nawet w warunkach względnej tolerancji dla opozycji politycznej, która istniała w latach 1945–1947³⁶. Uwzględniając powyższe warunki, tym ważniejsza wydaje się identyfikacja regionów i elementów polskiego społeczeństwa obywatelskiego, które były w stanie stawiać masowy opór reżimowi, możemy bowiem założyć, że były to społeczności najbardziej politycznie dojrzałe. Pytaniem zasadniczym jest więc kwestia rozkładu terytorialnego legalnego i masowego ruchu oporu przeciwko komunizmowi.

W czasach „demokracji jałtańskiej” lat 1945–1947 centrum legalnej opozycji przeciwko reżimowi było PSL – dziedzic przedwojennego SL, lecz również ostatnia nadzieja wszystkich polskich sił demokratycznych³⁷. Partia ta urosła bardzo szybko – natychmiast również stała się ona obiektem komunistycznej represji, która z łatwością mogła uderzyć w struktury jawnie i legalnie istniejącej partii.

Referendum 1946 roku było najważniejszą próbą sił pomiędzy reżimem i demokratyczną opozycją – chodziło tu pokazanie skali masowego poparcia dla jednej lub drugiej strony i reżim liczył tu na autentyczne zwycięstwo dzięki połączonemu uży-

³⁴ *Ruch oporu na wsi małopolskiej w dokumentach ruchu ludowego (1940–1944)*, red. J. B u s z k o, A. F i t o w a, J. N o w a k, „Materiały Komisji Nauk Historycznych” t. 21, Wrocław 1973. Statystyki konspiracyjne regionu 6 BCH (Galicji) dają nam 23 539 członków w 1945 roku – dokładnie w tych rejonach, gdzie najsilniejsze było przedwojenne SL; J. B u s z k o et al., *Ruch oporu...*, s. 9 i 431.

³⁵ A. K o r b o Ń s k i, *Politics of Socialist Agriculture in Poland: 1945–1960*, „East Central European Studies of Columbia University” 1965, t. 207, s. 40–66; J. G r o s s, *Polish Society under German Occupation, The Generalgouvernement 1939–1944*, Princeton, NJ, 1979.

³⁶ J. G r o s s, *Social Consequences of War: Preliminaries to the Study of Imposition of Communist Regimes in East Central Europe*, „East European Politics and Societies” 1989, t. 3, nr 2, s. 198–214; K. K e r s t e n, *The Establishment of Communist Rule in Poland 1943–1948*, Berkeley–San Francisco 1991; P. K e n n e y, *Rebuilding Poland, Workers and Communists, 1945–1950*, Ithaca i London 1997.

³⁷ R. T u r k o w s k i, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji*, Warszawa 1992.

ciu środków represji i klientelizmu z propagandą i manipulacją opinią publiczną. To zwycięstwo z kolei miało ukazać „demokratyczne” poparcie dla rządu w przededniu wyborów parlamentarnych 1947 roku i zdelegitymizować opozycję, która liczyła na wynik odwrotny. Ponieważ trzy pytania w referendum były sformułowane manipulatywnie – jako tezy, które cieszyły się niemal powszechnym poparciem, PSL chciało, by wyborcy odpowiadali „nie” na pytanie pierwsze, by ukazać stopień masowego poparcia dla opozycji politycznej. Reżim z kolei chciał głosowania „trzy razy tak”. Znacząco, bez względu na pełną mobilizację środków kontroli społecznej przez rząd, tylko 32,8 procent głosujących poparło reżim komunistyczny i rząd musiał sfałszować wyniki referendum, którego prawdziwe rezultaty przetrwały jednak w tajnym archiwum PZPR³⁸. Te prawdziwe rezultaty, plus dane dotyczące gęstości organizacyjnej PSL-u są chyba najlepszą numeryczną miarą skali masowego oporu przeciwko komunizmowi. Ów ostatni składnik numeryczny jest bardzo ważny, członkostwo, zwłaszcza w funkcji organizacyjnej w PSL-u często kończyło się bowiem śmiercią – i mamy, chociaż niezupełną, listę zamordowanych członków PSL-u³⁹. Możemy więc odpowiedzieć na pytanie, jaki był terytorialny rozkład opozycji przeciwko reżimowi i represji, mierzony wynikami referendum 1946 roku, członkostwem w PSL-u, i liczbą jego zamordowanych członków.

Dane dają nam jasną odpowiedź. Po pierwsze, opór i represja są skorelowane – jako dowód, że reżim użył środków bardziej brutalnych tam, gdzie musiał⁴⁰. Po drugie, Galicja była epicentrum zarówno masowego oporu, jak i represji w całej Polsce (tab. 4). Góruje ona zdecydowanie nad innymi historycznymi regionami Polski jako centrum oporu w referendum 1946 roku, bije je zaś na głowę pod względem członkostwa w PSL. Ponad połowa członków PSL-u w Polsce była w Galicji, chociaż region ten zawierał tylko 16 procent aktywnej politycznie ludności polskiej w roku 1946.

c) Hipoteza klasowa i rola represji

Galicja była więc centrum politycznego oporu przeciwko polskim reżimom autorytarnym wszelkiego autoramentu – zarówno przedwojennej sanacji, jak i powojennemu stalinizmowi. Była ona również centrum demokratycznej, klasowej mobilizacji politycznej w Polsce przed rokiem 1926. No i wyłoniła się jako centrum demokratycznej obywatelskości w Polsce postkomunistycznej. Historyczne kontinuum na poziomie regionu jest tu jasne – pytaniem jest jednak, czy rygorystycznie mierzone zmienne w całej Polsce potwierdzają nową wersję mojej hipotezy klasowej – tezę, że w Polsce mobilizacja klasowa stworzyła kulturę masowego oporu przeciwko reżimom autorytarnym, ta kultura zaś jest z kolei źródłem współczesnej demokratycznej

³⁸ A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, „Dokumenty do dziejów PRL” 1993, t. 3.

³⁹ R. Turkowski, op. cit., s. 333–338.

⁴⁰ Na poziomie województw (15 w 1946 roku) korelacja pomiędzy średnim członkostwem w PSL w latach 1945–1946 a procentem głosów „nie” na pierwsze pytanie w referendum w 1946 to $r = 0,548^*$. Korelacja pomiędzy poziomem członkostwa w PSL a liczbą zamordowanych członków PSL-u w tym samym okresie to $0,710^{**}$.

kultury obywatelskiej. By tezę tę potwierdzić, muszę również wykazać, że korelacja pomiędzy oporem przeciw reżimom autorytarnym i współczesną obywatelskością jest większa niż korelacja pomiędzy „tradycjonalizmem 1985–1990” i obywatelskością lat 90. – te hipotezy bowiem z sobą konkurują.

Dane na poziomie powiatów to: a) wyniki referendum 1946 roku, b) członkostwo SL-u w roku 1938 i c) członkostwo w spółdzielniach rolnych w roku 1934⁴¹. Pozwalają nam one na skonstruowanie wewnątrznie zwartej (interkorelacja) skombinowanej zmiennej niezależnej „opór przeciwko autorytaryzmowi w latach 1934–1946”. Tak skonstruowana zmienna skorelowana jest w bardzo wysokim stopniu z postkomunistyczną „obywatelskością 1990–1997” – standaryzowany współczynnik korelacji tych dwóch zmiennych to $R = 0,85$, zmienna niezależna wyjaśnia tu zaś 68 procent wartości zmiennej zależnej⁴². Co ważniejsze, „opór przeciwko autorytaryzmowi” jest lepszym korelatem postkomunistycznej „obywatelskości 1990–1997” niż „tradycjonalizm 1985–1990”⁴³. „Opór przeciwko autorytaryzmowi” jako korelat obywatelskości utrzymuje również swoją statystyczną ważność ($r = 0,29$) w teście korelacji częściowej w opozycji do zmiennej czysto terytorialnej denotującej tereny byłej Galicji ($r = 0,55$), chociaż zmienna terytorialna jest tutaj ważniejsza.

Opór w latach 1934–1946 jest również bezpośrednią kontynuacją wcześniejszej mobilizacji klasowej – korelacja między stopniem poparcia dla partii klasowych 1919–1922 roku a zmienną oporu wynosi $R = 0,69^{**}$, wyjaśniając 48 procent zmiennej zależnej⁴⁴. Mobilizacja klasowa jest więc niezaprzeczalnie elementem konstytutywnym kontinuum historycznego, który prowadzi od mobilizacji do oporu i od oporu do obywatelskości. Co ciekawe jednak, zmienna czysto terytorialna („Galicja”) w każdym równaniu okazuje się najsilniejszym korelatem obywatelskości – wskazując, że kombinacja różnych składników przyczynowych specyficznych dla tego regionu wyjaśnia jego współczesną kulturę polityczną – moja teoria wyjaśnia więc tylko jeden z nich.

Stalinowska represja jest również kluczem do zrozumienia, dlaczego Galicja, z bastionu klasowej, w większości ludowej i antyklerykalnej lewicy, stała się najbar-

⁴¹ Wszystkie dane oczywiście w proporcji do liczby głosów w odniesieniu do a) i chłopów w odniesieniu do b) i c).

⁴² Otrzymałem następujące wartości faktorowe dla zmiennej skombinowanej „opór przeciwko autorytaryzmowi” – dla członkostwa w spółdzielniach rolnych w roku 1934 $r = 0,91$; dla członkostwa w SL-u w roku 1938 $r = 0,79$; dla procentu głosów „nie” na pierwsze pytanie w referendum 1946 r. $r = 0,51$. Dla zmiennej „obywatelskości 1990–1997” wartości faktorowe to: dla frekwencji w wyborach lokalnych 1990 r. $r = 0,77$; dla frekwencji w wyborach lokalnych 1994 r. $r = 0,40$; dla frekwencji w referendum 1996 r. $r = 0,99$; dla frekwencji w referendum konstytucyjnym 1997 r. $r = 0,87$ i dla braku głosów na Tymińskiego w 1990 r. $r = 0,77$.

⁴³ W teście częściowej korelacji pomiędzy „oporem przeciwko autorytaryzmowi 1934–1946” a „tradycjonalizmem 1985–1990” jako konkurującymi korelatami „obywatelskości 1990–1997” wartość współczynnika korelacji częściowej pomiędzy „oporem” a „obywatelskością” to $r = 0,71$, pomiędzy „tradycjonalizmem” a „obywatelskością” zaś $r = 0,28$.

⁴⁴ W równaniu strukturalnym otrzymałem następujące wartości faktorowe dla głosu klasowego w 1922 r. $r = 0,84$; dla członkostwa w SL-u, 1938 $r = 0,89$; dla członkostwa w spółdzielniach rolnych $r = 0,48$ i dla głosu opozycyjnego w referendum 1946 roku $r = 0,48$. Wybory 1919 nie pasowały do równania ze względu na zbyt wysoką wartość faktorową.

dziej klerykalnym, politycznie katolickim i „prawicowym” regionem Polski. W miarę jak brutalna agresja reżimu totalitarnego, który używał „lewicowej” i klasowej ideologii, zniszczyła wszelką legalną opozycję w Polsce, całe społeczeństwo, ale zwłaszcza grupy społeczne najbardziej reżimowi przeciwstawione, galicyjscy chłopci zwrócili się do ideologii najbardziej reżimowi przeciwstawnych – polskiego nacjonalizmu i politycznego katolicyzmu⁴⁵. Zwłaszcza Kościół katolicki, jako jedyny legalny i silny symbol opozycji przeciwko reżimowi, zdobył sobie ogromny prestiż polityczny w społeczeństwie polskim i galicyjskim – prestiż, którym przedtem się *politycznie* tu nie cieszył⁴⁶. To właśnie dzięki Kościołowi i tradycyjnym formom oporu i samoorganizacji wiejskiej chłop polski, a zwłaszcza galicyjski, zmusił reżim do odwrotu w czasie wojny o kolektywizację w latach 1948–1956. Było to jedyne tego typu zwycięstwo w krajach bloku sowieckiego⁴⁷.

Reżim przyznał się do klęski kampanii kolektywizacji w 1956 roku, ale krytyczny element oddolnej rewolucji politycznej, która zmusiła reżim do liberalizacji, wyszedł z miast i od klasy robotniczej, która zbuntowała się w 1956⁴⁸. Fakt, że nie wieś, ale miasta, i nie chłopci, ale klasa robotnicza stały się centralnymi nosicielami demokratycznej opozycji antykomunistycznej, oznaczał również, że Galicja straciła swój status jako centrum polskiego ruchu oporu. Siła galicyjskiej tradycji demokratycznej była jednak nadal widoczna, gdy w latach 1956–1957 fasadowe Zjednoczone Stronnictwo Ludowe przez krótką chwilę wydawało się opozycją przeciwko PZPR, w grudniu 1956 najbardziej antykomunistyczna regionalna konferencja ZSL odbyła się w Krakowie, część galicyjskich członków i aktywistów partii chciała zaś głosować w wyborach sejmowych 1957 roku, tak jakby ZSL startowała w opozycji do PZPR – w rezultacie, kandydaci PZPR w skali kraju otrzymali najmniej głosów właśnie w Galicji⁴⁹.

W miarę jak mijały lata, siły ekonomicznej modernizacji kraju – rozwój przemysłu, urbanizacja itp. – stopniowo relegowały galicyjskie tradycje opozycyjne do ważnej, ale drugorzędnej roli w walce o demokrację. W latach 1968, 1976, 1980 i w okresie stanu wojennego i „normalizacji” (1984–1989) centra miejskie Pomorza i największe polskie miasta były centrami oporu przeciwko komunizmowi. Przewidywalnie jednak to Galicja była terenem największego – choć efemerycznego – rozkwitu Solidarności Rolników Indywidualnych jako wiejskiej przybudówki wielkie-

⁴⁵ A. Korboński, op. cit.; B. Cywiński, *Chłop potęgą jest*, Paryż 1993; W. Zabłocki, *Pomiędzy wolną Polską a siedemnastą republiką, Ruch oporu w Małopolsce, 1945–1947*, Kraków 1998, s. 84.

⁴⁶ W Galicji Kościół zawsze dominował w kwestiach obyczajowych, ale nie politycznie – w miastach (Kraków, Lwów) silna była PPS, zaś na wsi ruch ludowy, który od początku był ekonomicznie i politycznie antyklerykalny i od początku do końca był traktowany jako wróg polityczny przez hierarchię kościelną. Są to kwestie skomplikowane i literatura na ten temat jest bogata, zob. O. Narkiewicz, op. cit. i S. Kieniewicz, *The Emancipation of the Polish Peasants*, Chicago–London 1969.

⁴⁷ D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–56 a chłopci*, Warszawa 1998, s. 107; A. Korboński, op. cit., s. 284.

⁴⁸ J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu” 1999, t. 814.

⁴⁹ A. Korboński, op. cit., s. 270.

go ruchu społecznego, którym była *Solidarność*⁵⁰. Galicyjskie centra miejskie były również prawdopodobnie drugim po wybrzeżu bałtyckim polskim centrum oporu w latach 1976–1980⁵¹ i później, w czasie stanu wojennego (1981–1984) i w okresie „normalizacji” (1984–1989)⁵².

Dopiero z ostatecznym upadkiem komunizmu i powrotem instytucji liberalnych wyszedł na jaw pełny charakter kultury politycznej Galicji uformowanej przez jej skomplikowaną historię polityczną: klasową mobilizację polityczną, masowy ruch oporu przeciw reżimom autorytarnym, represję, i „nawrócenie” się ludności regionu na prawicowy katolicyzm. Konsekwentnie, po 1989 roku ludność regionu wyłoniła się jako najbardziej prawicowa i antykomunistyczna⁵³ – i obywatelska – ludność w Polsce.

III. KONKLUZJE

Zarówno w Polsce, jak i we Włoszech⁵⁴ klasowa mobilizacja polityczna w momencie wyłaniania się instytucji liberalnych w pierwszej połowie XX wieku stworzyła obywatelskie kultury polityczne – w przeciwieństwie do nieklasowych form mobilizacji, dla których brak dowodów tego typu ciągłości⁵⁵. W przypadku Polski i Galicji mamy tu do czynienia ze szczególnym regionem, który całkowicie zmienił swój profil polityczny – z lewicowego i ludowego stał się „prawicowym”, z antyklerykalnego – klerykalnym, ale zachował swoją specyficzną demokratyczną kulturę polityczną. Komunistyczne represje i długa przerwa w trwaniu instytucji liberalnych wyjaśniają ten fenomen. Przypadek polski jest najistotniejszy, udowadnia bowiem, że chodzi tu o fenomen kulturowy – wpływ przeszłości na trwanie pewnych zachowań i wzorów wartości bez względu na to, że obiektywne warunki, które wzory te i zachowania stworzyły, już nie istnieją.

Najtrudniejszym dla mojej tezy zagadnieniem jest natura mechanizmów przetrwania wartości i wzorów zachowań politycznych niezależnie od zmiany pokoleniowej i zmieniających się realiów politycznych i gospodarczych. W klasycznej tezie Harry’ego Ecksteina kultura polityczna jest przekazywana przez mechanizm socjalizacji w rodzinie – i w ten sposób może przetrwać nawet najbardziej dramatyczne

⁵⁰ J. Holzer, *Solidarność 1980–1981, Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 165–75.

⁵¹ Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, *Solidarność, Kruszenie muru, Katalog Wystawy*, red. T. Gąsowski, A. Roliński, W. Wiśniewski, Kraków 2000.

⁵² W. Zabłocki, *Stan wojenny w Małopolsce*, Kraków 1994; J. Holzer i K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990.

⁵³ H. Tworzecki, *Parties i Politics in Post-1989 Poland*, Boulder 1996.

⁵⁴ Przypadek ten dyskutuję w mojej pracy doktorskiej, J. Lubicki, op. cit.

⁵⁵ Z braku miejsca, nie włączyłem do mojego artykułu skomplikowanych analiz dotyczących kulturowych rezultatów tradycji mobilizacji nacjonalistycznej w przypadku Polski – ogólnie rzecz biorąc, rezultaty te potwierdzają moją tezę, ale tradycje liberalizmu i partycypacji polityczno-społecznej byłego zaborcy pruskiego są również pozytywnym składnikiem kultury obywatelskiej tego regionu.

zmiany w szerszym społeczeństwie⁵⁶. Ta formuła jest kwestionowana przez Jasona Wittenberga, który wskazuje, że przetrwanie wartości i lojalności „prawicowych” w pewnych rejonach Węgier było uwarunkowane przetrwaniem lokalnych instytucji Kościoła katolickiego – innymi słowy, by wartości polityczne przetrwały, pewne szersze instytucje również muszą przetrwać, mechanizmy przekazywania wartości muszą bowiem być wzmocnione konkretną praktyką instytucjonalną – nie mogą przetrwać w instytucjonalnej próżni⁵⁷. Przyznaję szczerze, że zagadnienie, jakie mechanizmy wyjaśniają przetrwanie wartości wśród ludności Galicji, jest dla mnie empiryczną tajemnicą – w braku bezpośrednich badań socjologicznych, które pozwoliłyby mi odpowiedzieć na to pytanie, skazany jestem na umieszczenie galicyjskich mechanizmów przetrwania do „czarnej skrzynki” i założenie, że „coś” pozwoliło demokratycznym wartościom i zachowaniom politycznym przeżyć w warunkach braku demokratycznych instytucji politycznych. Są jednak silne wskazania na to, że właśnie Kościół katolicki był, paradoksalnie, mechanizmem kulturowym, który w polskiej Galicji pozwolił przetrwać kulturze politycznej stworzonej przez antykatolickie klasowe ruchy społeczne i polityczne⁵⁸.

Dlaczego długotrwałe tradycje mobilizacji klasowej tworzą obywatelskie kultury polityczne? Dla mnie najlepszym wyjaśnieniem tego faktu jest odwołanie się do klasycznego, arystotelowskiego pojęcia demokracji jako „rządów biednych”⁵⁹ i do zasadniczej roli, jaką włączenie ekonomicznych interesów klas niższych odgrywa w nowoczesnych społeczeństwach demokratycznych⁶⁰. Ponieważ mobilizacja klasowa jest jedynym typem mobilizacji, która bezpośrednio odwołuje się do autonomicznych interesów tych, którzy są pozbawieni większego dostępu do materialnych środków władzy, czyli większości istniejących społeczeństw – ma ona ogromny potencjał tworzenia wzorców wartości i zachowań politycznych, które można nazwać „demokratycznymi” w sensie klasycznym. Logicznie również, kiedy dana społeczność wartości te wchłonie, mogą one przetrwać względnie długo – jak długo, jest pytaniem otwartym. Być może przyszłe badania i rzeczywistości wykażą, że współczesna Galicja jest tylko bladym i znikającym cieniem tego, czym była w przeszłości.

Pewne ogólniejsze wnioski i hipotezy są nieuniknione. Zarówno obecny sens „kryzysu demokracji” w krajach rozwiniętego Zachodu, jak i anemiczność demokracji w krajach postkomunistycznych – zwłaszcza w Polsce – trzeba uważać za w znacznym stopniu rezultat kryzysu klasowych ideologii i partii politycznych. Moja diagnoza nie jest pod tym względem bezprecedensowa: podobną stawia David Ost

⁵⁶ H. Eckstein, *A Culturalist Theory of Political Change*, „American Political Science Review” (Los Angeles) 1988, t. 82, nr 3, s. 789–804.

⁵⁷ Innymi słowy, nie ma czegoś takiego jak „czysty” przekaz kulturowy bez mechanizmów instytucjonalnych. Zob. J. Wittenberg, *Crucibles of Political Loyalty, Church Institutions and Electoral Continuity in Hungary*, Cambridge 2006.

⁵⁸ J. Lubecki, A. Drummond, *Kultura polityczna na terenach bylej austriackiej Galicji (Polska i Ukraina)*, „Nowa Ukraina” 2010, nr 7–8 (1–2), s. 75–100.

⁵⁹ Odwołuję się więc do klasycznego, a nie liberalnego rozumienia demokracji. Zob. B. Barber, op. cit.

⁶⁰ Zob. D. Ost, op. cit.

i wielu innych badaczy problemu w Polsce i na świecie⁶¹. W krajach „rozwijających się” z kolei – zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, ale nie tylko – słabość nowoczesnej demokracji można przypisać słabości klasowych ruchów politycznych. Tam gdzie ruch i partie polityczne oparte są na identyfikacji kulturowej, rasowej, etnicznej i religijnej – a tak jest w większości państw świata – wzmacniają one hegemonię klas wyższych. Nawet w Europie Zachodniej partie klasowe przechodzą w tej chwili kryzys, ale fakt, że kiedyś były silne, się liczy, stworzyły one bowiem właściwą dla demokracji kulturę polityczną.

Kierunków dalszych badań i pytań związanych z moimi tezami jest mnóstwo. W Polsce i Galicji potrzebne są badania w skali mikro, by ustalić, jakie były konkretne mechanizmy przetrwania demokratycznych zachowań i wartości politycznych⁶². Potrzebne są historyczne badania porównawcze, które odpowiedziałyby na pytania, dlaczego mobilizacja klasowa wyłania się w takich, a nie innych warunkach politycznych – nad studium takim, opartym na porównaniu polskich dzielnic rozbiorowych, już pracuję. Szczególnie przypadek Galicji wskazuje tu na ważność form mobilizacji klasowej na wsi, które dotychczasowa literatura, koncentrująca się raczej na miejskiej klasie robotniczej, zwykle pomija. Podobne do moich pytania i hipotezy można postawić w skali makro i mikro na całym świecie. Na przykład słabość obywatelskiej kultury politycznej Południa Stanów Zjednoczonych z powodzeniem można przypisać historycznej klęsce klasowej, międzyrasowej mobilizacji politycznej w tym regionie kraju.

Podsumowując, twierdzę, tak jak David Ost i wielu innych, że instytucje liberalne i demokratyczne są anemiczne, jeśli klasy niższe nie są zmobilizowane do obrony ich autonomicznych interesów – ta prawda jest bardzo widoczna w postkomunistycznej Polsce. Używając terminologii Benjamina Barbera⁶³, w świecie rozdartym pomiędzy zimną, technokratyczną tyranią rynków („Mac-świat”) i wściekłym fanatyzmem „dżihadu” eksport demokracji musi być czymś więcej niż promocją kapitalizmu z fasadą instytucji demokratycznych, tj. promocją skorumpowanych oligarchii. Ani skorumpowane oligarchie, ani fanatyczne teokracje nie tworzą lepszego i spokojniejszego świata. By stworzyć lepsze demokracje, musimy odkurzyć starą mądrość Machiavellego, który w swoim *Komentarzach do pierwszych sześciu ksiąg Liwiusza* twierdził, że „wielkość” rządu republikańskiego jest funkcją żywego starcia interesów pomiędzy „ludem” i „panami”⁶⁴. Innymi słowy, demokracje nie mogą kwitnąć, jeśli klasy niższe nie są demokratycznie zmobilizowane w obronie swoich interesów lub też kiedy istniejące formy mobilizacji rozmywiają bądź kompletnie uniemożliwiają reprezentację tych interesów. Dwudziestowieczna historia polityczna Polski i Włoch tę prawdę potwierdza.

⁶¹ Ibidem. Zob. również, J. Lubecki, L. Szczegół, *Polish Exceptionalism? What Explains Low Turnout in Polish Post-Communist Elections*, „The Polish Review” 2007, t. 51, nr 3, s. 1–22.

⁶² W przypadku włoskim mamy tu świetne, choć raczej ateoretyczne studium Caroline White *Partisans and Partisans, A Study of Politics in Two Southern Italian Communi*, „Cambridge Studies in Social Anthropology” t. 31.

⁶³ Zob. B. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 1997.

⁶⁴ N. Machiavelli, *Discourses*, New York 1983, s. 113–114.

“GALICIAN” POLITICAL CULTURE AS A LEGACY OF CLASS-ORIENTED POLITICAL MOBILIZATION

The article discusses the issue of civic qualities of political culture on the territories of the former Galicia in the light class-oriented theories of origins of democratic political cultures. The author expresses a view that Galicia was a stronghold of class-oriented political movement (populist and social democratic ones) at the time of birth modern mass democracy in the Polish territories during the partitions and in the subsequent interwar period. Galicia also constituted a Polish stronghold of resistance against 20th century authoritarian (Sanacja) and totalitarian (Stalinism) regimes. After 1989 and during the 1990s the region enjoyed the highest level of specifically civic forms of electoral participation among all historical regions of Poland. The paradox of Galicia is a “reversal” of the political profile of the region: from a stronghold of anti-clerical populism and social democracy, it became a region of the strongest support for clerical and nationalistic parties in the III Polish Republic after 1989. The “reversal” is the result of communist repression and the adoption of the most anti-communist ideologies by the population of Galicia. However, the democratic character of the political culture of the region – the ethos of active participation in political life – has been preserved.

